

Czwartek, 2 lutego 1967 roku
Rok XXII Nr 27 (6265)

DZIENNIK ŁÓDZKI

ROZMOWY Wilson — Boeynants

W środę odbyło się w Brukseli spotkanie premiera Belgii Paula Van den Boeynantsa z premierem W. Brytanii — Haroldem Wilsonem. Wzięli w nim również udział ministrowie spraw zagranicznych obu krajów — P. Harmel i G. Brown. Jak stwierdza Agencja Reutersa, w czasie spotkania dyskutowano nad zagadnieniem ewentualnego przystąpienia W. Brytanii do europejskiej wspólnoty gospodarczej EWG

Na tropie Mengele i Bormanna

Ostatni odcinek „Na tropach Mengele i Bormanna”

Pogrzeb A. Grzymały — Siedleckiego

W Bydgoszczy odbył się w środę pogrzeb nestora literatury polskiej — Adama Grzymały-Siedleckiego. Uroczystości żałobne rozpoczęły się w Teatrze Polskim, w którego foyer trumna ze zwłokami pisarza została wystawiona na widok publiczny. Na uroczystość pożegnalną przybyli przedstawiciele władz partyjnych i państwowych. Przemówienie wygłosił wiceminister kultury i sztuki — Kazimierz Rusinek.

Bruno Kreisky przewodniczącym SPOE

Na zakończenie obrad zjazdu Austriackiej Partii Socjalistycznej, odbyły się wybory nowych władz. Przewodniczącym partii wybrany został w większości głosów dr Bruno Kreisky, b. minister spraw zagranicznych. Dr Pittlermann został ponownie wybrany przewodniczącym frakcji parlamentarnej SPOE

Williama Manchastera „Śmierć prezydenta”

Pilna wiadomość

(Nasz specjalny korespondent kabluje dla Czytelników „Dziennika Łódzkiego” dalszy ciąg IV odcinka książki Manchastera zamieszczonego w najnowszym numerze „Sterna”)



W czwartym odcinku książki Manchastera opublikowanym przez „Stern”, a w drugim ogłoszonym przez „Look”, zawarty jest fragment dotyczący sposobu przekazania do Waszyngtonu informacji o zabójstwie prezydenta. Wersja amerykańska i niemiecka różnią się wyraźnie w niektórych szczegółach o dość istotnym znaczeniu, o

czym informowały już agencje prasowe. Dla czytelników „Dziennika Łódzkiego” podajemy przeład tego właśnie fragmentu za tygodnikiem „Stern”.

„Na IV piętrze gmachu Ministerstwa Sprawiedliwości w Waszyngtonie przy 9 ulicy i Pensylwania Avenue, dyrektor FBI J. Edgar Hoover bezpośrednim tele-

W styczniu br. przewieziono 28,5 mln ton towarów

Kolej dobrze pracuje

Polskie Koleje Państwowe wykonały planowane na styczeń przewozy ładunków. Przewiozły łącznie 28,5 mln ton towarów, przy czym zbóż o 35 tys. ton więcej, niż planowano na styczeń, buraków cukrowych o 260 tys. ton więcej, rud różnych metali o 130 tys. ton, a piasku i

żwiru o 165 tys. ton ponad plan.

Więcej materiałów budowlanych z prywatnych wytwórni Ulgi dla producentów

Rozwijające się budownictwo wiejskie odczuwa poważny brak niektórych materiałów, zwłaszcza cegły, pustaków, elementów betonowych itp. Toteż — niezależnie od zwiększenia produkcji w zakładach przemysłu kuczkowego i terenowego oraz w zespołach chłopskich — władze pomagają uruchomić i rozwijać produkcję materiałów budowlanych również w wytwórniom prywatnym.

W ub. r. przybito ok. 140 cegieł, wytwórni wyrobów betonowych, wapienników, kaflar i itp. Obecnie czynnych jest ok. 900 takich zakładów. Znajdują się one głównie na wsi i w małych miasteczkach i produkują na potrzeby ludności wiejskiej.

Realizacji tych zamierzeń sprzyjać będzie niewątpliwie przyznanie ulg i udogodnień podatkowych dla prywatnych producentów materiałów budowlanych. I tak osoby, które w okresie do 31 grudnia 1970 r. zainwestują w budowę, odbudowę lub rozbudowę zakładów lub nabeżdżą i zainstalują nowe maszyny i urządzenia, czy też wyremontują stare — korzystają z ulg podatkowych z tytułu poniesionych nakładów. Całkowicie zwolnione będą od podatków (obrotowego i dochodowego) na okres dwóch lat prywatne zakłady materiałów budowlanych, które uruchomione zostaną w okresie

MRL potępia prowokacje przeciwko ZSRR

MSZ Mongolskiej Republiki Ludowej przekazało charge d'affaires Chińskiej Republiki Ludowej oświadczenie, w którym kategorię potępia prowokację przeciwko Związkowi Radzieckiemu, zorganizowaną przez ambasadę ChRL na dworcu kolejowym w Ulan Bator. W dniu 31 stycznia br. ambasada ChRL w Ulan Bator pod pretekstem powitania studentów chińskich zainscenizowała na dworcu kolejowym w stolicy MRL wiec obywateli chińskich. Uczestnicy tego wiecu rzucali oszczerstwa na Związek Radziecki.



Mieszkanca wioski Ben Suc, leżącej w rejonie operacji bojowej „Żelazny trójka” w czasie ucieczki do dżungli, cały jej dobytek zmiescił się w jednym koszyku, a dwoje dzieci — w drugim...

CAF — AP

Akt dobrej woli NFW zapowiada 7-dniowe przerwanie ognia w Wietnamie pld.

Przemawiając w dniu 31 I przez radiostację „Wyzwolenie” zastępca przewodniczącego KC NFW Wietnamu południowego Huynh Tan Phat oświadczył, że oddziały partyzanckie przestrzegają będą 7-dniowego rozejmu

z okazji buddyjskiego nowego roku, mimo odmowy strony przeciwniej zaakceptowania go. Ostrzegł on jednak, że partyzanci gotowi będą odeprzeć wroga, jeśli będzie on atakował.

Natomiast gen. Nguyen Van Thieu, szef Wietnamu południowego stwierdził w dniu 30 I, w rozmowie z dziennikarzami, że oddziały południowowietnamskie wznowią działania wojskowe natychmiast po zakończeniu 4-dniowego rozejmu, rozpoczynającego się 8 lutego.

Rozkaz dowództwa wyzwoleńczych sił zbrojnych stwierdza, iż w okresie 7 dni „żołnierze i urzędnicy marionetkowego reżimu sąjgńskiego mogą udawać się na wyzwolone tereny, aby spędzić święta wraz ze swymi rodzinami oraz odwiedzić znajomych i krewnych”.

Kierownictwo NFW przestrzega, że nierespektowanie obyczajów związanych z tradycyjnymi świętami nowego roku i prowadzenie w tym czasie działań wojennych, operacji „oczyszczania” oraz bombardowania lotniczego i artyleryjskiego spotka się z potępieniem całej ludności południowego Wietnamu.

★ Przeciw przestarzałym przepisom ★ Normy równoważne ★ Decydują potrzeby lokalne ★ Decentralizacja decyzji

Godziny pracy handlu detalicznego na warsztacie sejmowej komisji

(Informacja własna)
Niezwykle istotny dla szerokiego rzesz konsumentów projekt ustawy rozpatrywały o-

statnio na wspólnym posiedzeniu sejmowej komisji Handlu Wewnętrznego oraz Pracy i Spraw Socjalnych. Ustawa ta dotyczy — mówiąc ogólnie — godzin otwarcia placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i innych świadczących usług dla ludności oraz czasu pracy pracowników w nich zatrudnionych.

Obowiązujące u nas dotychczas przepisy z 1919 r. są w tej dziedzinie przepisami przestarzałymi i nie odpowiadają ani sytuacji, ani potrzebom. Ustawa sprzed 48 lat wydana była w innych warunkach ustrojowych i ekonomicznych, a mówiąc o godzinach pracy w przemyśle i handlu, dostosowana była głównie — już choćby ze względu na ogromną przewagę w sieci handlowej placówek prywatnych — do potrzeb przemysłu. Stąd — wykraczając poza te przestarzałe przepisy — potrzeby powodowały częste naruszenie ustawy.

Projekt nowej ustawy ma na celu uporządkowanie tych spraw, w sposób zapewniający jak najlepsze zaspokojenie potrzeb społeczeństwa w tym zakresie.

(A) Dalszy ciąg na str. 2

(B) Dalszy ciąg na str. 2

Autobusy PKS w 3 województwach pozostały w bazach

Gołoledź sparaliżowała komunikację

Ostatnia doba znów pogorszyła warunki ruchu drogowego. W województwach bydgoskim, koszalińskim i gdańskim wystąpiły opady deszczu, które spowodowały wyjątkowo groźną gołoledź. Drogi zamieniły się w tafle lodowe. W tych trzech województwach komunikacja PKS została właściwie całkowicie sparaliżowana. Te autobusy, które wyruszyły na trasę, musiały albo zawrócić do baz, albo pozostały na drogach. W woj. bydgoskim od godziny 8,30 komunikacja PKS przestała w

Potężny strajk we Francji

Sroda upłynęła we Francji pod znakiem strajku zwolnionego dla partii żądań ekonomicznych przez trzy wielkie centrale związkowe.

Ocenia się, że strajkowało około 70 proc. personelu elektryczni, gazowni, kolejnictwa, około 60 proc. pracowników metra i autobusów, 75 proc. — nauczycielstwa. 2/3 pociągów nie kursowało, większość szkół była zamknięta, komunikacja miejska i lotnicza bardzo ograniczona.

Manifestacja w Paryżu przebiegała w spokoju i porządku.

FOTOAKTUALNOŚCI ŁÓDZKIE

Pod znakiem pączka



Dzisiaj tłusty czwartek, a więc dzień pączka. Wszystkie ciastkarnie nastawiły się już od wczoraj w pierwszy rzędzie na smażenie tych tradycyjnych smakolewów. Piekarnia nr 4, należąca do Zakładów Przemysłu Piekarniczego, wyspecjalizowała się ostatnio w produkcji pączków i sma-

że co dzień na 3 zmiany. Ubiegłej nocy niemal wszyscy cukiernicy spali niewiele. Zakład nr 4 przy ul. Nawrot, jak nas poinformował kierownik Józef Furmaniak, zobowiązał się dostarczyć dziś na rynek 100 tys. pączków. (k)

Foto — L. Olejniczak

(C) Dalszy ciąg na str. 2

Złota Odznaka PTE dla I sekretarza KW PZPR

Wczoraj, członkowie prezydium zarządu Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego - prof. dr J. Rachwałski, dr T. Janusz i mgr E. Sapkowski wręczyli I sekretarzowi KW PZPR - Stefanowi Jędraszczakowi Złotą Odznakę Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, za czynny udział w działalności Towarzystwa oraz za opiekę nad kołami terenowymi PTE i nad organizacją służb ekonomicznych. (a)

Oświadczenie w związku z nawiązaniem stosunków dyplomatycznych NRF - Rumunia

Debaty w Bundestagu

W środę odbyło się plenarne posiedzenie Bundestagu, na którym złożył krótkie oświadczenie, w związku z nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między Rumunią i NRF, kanclerz Kiesinger. Podkreślił on

Oświadczenie Agencji „Agerpres”

Agencja „Agerpres” ogłasza oświadczenie, w którym wyraża zadowolenie z nawiązania stosunków dyplomatycznych z Niemiecką Republiką Federalną. Stwierdza ono, że akt ten jest wynikiem rozwoju stosunków gospodarczych, technicznych, naukowych i kulturalnych między oboma krajami oraz stanowi krok naprzód w pogłębieniu wzajemnego zrozumienia i służy interesom obu stron.

W dalszym ciągu Agencja „Agerpres” stwierdza:

W związku z oświadczeniem, złożonym 1 bm. w Bundestagu przez kanclerza NRF Kurta Georga Kiesingera, rząd rumuński uważa za konieczne potwierdzić raz jeszcze swe dobrze znane stanowisko, iż

jednym z zasadniczych aspektów realnej sytuacji w Europie, wynikłej w rezultacie drugiej wojny światowej i dalszego rozwoju wydarzeń, jest istnienie dwóch państw niemieckich - Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej. Uznaniem tej rzeczywistości stanowi jedną z przesłanek rozwoju wspólnej pracy między krajami europejskimi i polepszenia politycznej sytuacji na naszym kontynencie.

CSRS

8 lat więzienia dla amerykańskiego szpiega

Sąd Miejski w Pradze skazał w środę na 8 lat więzienia szpiega amerykańskiego, Vladimira Komarka-Kazana.

Komarek-Kazan, od roku 1960 obywatel Stanów Zjednoczonych, w latach 1948-1950 jako agent wywiadu cudzoziemskiego organizował działalność grupy antypaństwowej, która operowała w Pradze oraz w innych miejscowościach Czechosłowacji, a także w NRF i we Francji. Grupa ta pomagała przekraczać granice państwa osobom, na których zależało obcemu wywiadowi.

W ciągu tych lat Komarek-Kazan przewiózł do Czechosłowacji dwie radiostacje, kody i inne rzeczy potrzebne w pracy szpiegowskiej.

Agencja CTK informuje, że przy wymiarze kary sąd uwzględnił, iż od czasu szpiegowskiej działalności oskarżonego upłynęło przeszło 16 lat. Wyrok jest już prawomocny.

w tym oświadczeniu, iż dotychczasowe stanowisko NRF nie uległo zmianie. Kanclerz Kiesinger powiedział m. in.: „Podjęcie stosunków dyplomatycznych z Socjalistyczną Republiką Rumunii nie oznacza żadnej zmiany niemieckiego stanowiska prawnego, powtórnego również w oświadczeniu rządowym z 13 grudnia 1966 roku, że jedynie rząd federalny jest upoważniony i zobowiązany do występowania w imieniu całego narodu niemieckiego”.

Barzel, który jest przewodniczącym frakcji parlamentarnej CDU/CSU oświadczył: „Nasze stanowisko prawne, moralne i polityczne pozostało niezmienne”. Dodał natomiast, że mogą i muszą być zmienione jedynie metody.

Gołoleź sparaliżowała komunikację

(A) Dokończenie ze str. 1
ogóle funkcjonować. Karetki pogotowia nie mogły dotrzeć do chorych. Zdarzały się wypadki, że z jezdni do rowów ześlizgiwały się ciężarówki z piaskiem do posypywania dróg. W Bydgoszczy, a także w innych miastach północnej części kraju na ulicach stały niekiedy szeregiem autobusy komunikacji miejskiej: kierowcy, nie chcąc narażać pasażerów i siebie na poważne niebezpieczeństwo, zatrzymywały wozy.

Na Wybrzeżu zachodnim panował w środę silny sztorm. Fala uszkodziła umocnienia wydm nadmorskich w rejonie

od Międzyzdrojów po Dziwnów i Niechorze. W miejscowości Trzeszacz fala podmyła wysoki brzeg. Do morza runęły ostatnie fragmenty ruin starego zabytkowego kościoła z XIII wieku.

Bałtyk w tym rejonie zabrał już w ciągu ostatnich 6 tygodni ponad 1.600 m stałego łądu, w tym starą wioskę rybacką.

Falserze dolarów pod kluczem

W latach 1960-1965 na terenie kraju ujawniono szereg przypadków wprowadzania do obiegu fałszywych banknotów dolarowych USA. MO wykryła grupę osób, które dokonywały zakupu i sprzedaży tych fałszyfków.

W wyniku dalszego śledztwa, prowadzonego przez organa MO w Zielonej Górze Prokuratura Województwa wystosowała akt oskarżenia przeciwko Henrykowi K. z miejscowości Kamienica koło Bielska-Białej i kilku innym osobom. Jest on oskarżony o to, że wraz ze swymi współzawodnikami fałszował i sprzedawał w ciągu 6 lat co najmniej 50 tys. dolarów.

31 stycznia br. prokurator skierował akt oskarżenia w tej sprawie do Sądu Wojewódzkiego w Zielonej Górze.

Moskwa Projekt

Grobu Nieznanego Żołnierza

Komitet Wykonawczy Moskiewskiej Rady Miejskiej zatwierdził ostateczny projekt Grobu Nieznanego Żołnierza, którego szczytki zostały uroczystie złożone pod murem kremliowskim w listopadzie 1966 roku w 25 rocznicę bitwy pod Moskwą.

Grób Nieznanego Żołnierza zajmie miejsce wzdłuż muru kremliowskiego w Parku Aleksandrowskim. Będzie to wielka płyta z czerwonego szlifowanego granitu karelskiego, z którego zbudowane jest również Mauzoleum Lenina na Placu Czerwonym. W zagłębieniu na płycie, wyłożonym czarnym polerowanym granitem, płonąć będzie wieczny ogień.

Godziny pracy handlu detalicznego na warsztacie komisji sejmowej

(B) Dokończenie ze str. 1

Większość decyzji w sprawie zamykania i otwierania placówek handlu detalicznego i zakładów usługowych projekt ustawy powierza terenowym prezydium rad narodowych.

Zaginęło dwóch rybaków z Krynicy Morskiej

We wtorek wieczorem dwaj rybacy z Krynicy Morskiej - Kazimierz Kowalski i Stanisław Czerniawski wypłynęli na morze w celu zdjęcia sieci. W pewnym momencie nastąpiła awaria silnika. Sztormowy wiatr o sile do 9 stopni w skali Beauforta zaczął spychać niewielką łódź rybacką „KRM-7” na otwarte morze. Mimo wzburzonego morza, poszukiwania rozpoczęły amfibie stacji ratownictwa brzegowego oraz jednostka ratownicza „R-4”; niestety, bez rezultatu. W środę rano rozpoczęła poszukiwania zaginionych rybaków samolot „Młyniarz” wojskowy.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, poszukiwania przerwano.

Hołownik Polskiego Ratownictwa Okrętowego z Gdyni - „TUMAK” przystąpił do akcji śledzenia z mielizny koło Włocławka statku bandery NRF „Santa Helena”.

Jednostka o nośności ok. 1 tys. ton zdążyła do Kłajpedy i podczas sztormowej pogody prawdopodobnie szukała schronienia w jednym z polskich portów



Dziś zachmurzenie duże. Możliwe niewielkie opady deszczu lub mżawki, szczególnie w ciągu nocy. W ciągu dnia możliwe większe przejaśnienia. Temperatura maksymalna około plus 3 stopnie. Wiatry umiar kowane, z południa i południowego wschodu.

Indonezja

„Kryzysowe posiedzenie”

Z Djakarty donoszą, że szef prezydium rządu indonezyjskiego generał Suharto zwołał w środę „kryzysowe posiedzenie” prezydium. Wyniki posiedzenia oczekiwane są z napięciem w Djakarcie. Przewiduje się tam bowiem opublikowanie jakiejś nowej deklaracji na temat pozycji prezydenta Sukarno. W toku dalszej kampanii antysukarnowskiej zwraca uwagę oświadczenie komitetu studenckiego afiliowanego do Indonezyjskiej Partii Narodowej, wyznaczonej przez Sukarno i popierającej go w pewnej mierze również w obecnej sytuacji.

Otóż ów komitet, przypuszczalnie pod presją przeciwników prezydenta, powtórza ich tezę o konieczności położenia kresu „dualizmowi” w państwie, tj. utrzymywaniu prezydentury Sukarno przy jednoczesnym faktycznym pozostawianiu całej władzy wykonawczej w rękach gabinetu generała Suharto.

SPORT z ostatniej chwili

HOKEJ:
Podhalec Nowy Targ wygrał z Naprzód Janów 9:3 (3:0, 4:1, 2:0).
Hokeiści warszawskiej Legii pokonali Pomorzankę Toruń 5:2 (3:0, 2:1, 0:1).
W grupie „B” hokeiści bydgoskiej Polonii pokonali na własnym lodowisku ŁKS 6:3 (2:1, 1:1, 3:1).

HISZPANIA - TURCJA 0:0

Rozegrany w środę w Stambule eliminacyjny mecz do piłkarskich mistrzostw Europy między reprezentacjami Turcji i Hiszpanii przyniósł wynik bezbramkowy.

KOSZYKARKI WISLY POKONAŁY SPARTE (PRAGA)

W półfinałowym meczu o Puchar Europy w koszykówce kobiet Wisła pokonała Spartę (Praga) 61:58 (28:34).

PIENKOWSKI NA 15 MIEJSCU W LUBLJANIE

W środę w drugim dniu mistrzostw Europy w łyżwiarstwie figurowym w Lublanie zakończono jazdę obowiązkową mężczyzn i par tancecznych oraz wyłoniono pierwszych medalistów w parach sportowych. Austriak Emmerich Danzer po raz trzeci prawdopodobnie wywalczył tytuł mistrza Europy.

W porównaniu z zeszłym rokiem, lepiej wypadł mistrz Polski, Zdzisław Pienkowski. Po jeździe obowiązkowej zajmując na 15 miejsce z notą 918,5 pkt. W tańcach prowadzi mistrzowie Europy i mistrzowie świata Diana Towler i Bernard Ford - 196,3 pkt.

Para radziecka Ludmila Biełousowa - Oleg Protopopow zdobyła po raz trzeci tytuł mistrzów Europy w jeździe parami. Srebrny medal wywalczył reprezentant NRF, Glockshtuber - Danne - w brązowy - Steiner i Walther.

NTU 303-04 XIII Ogólnopolski Konkurs Recytatorski

Dziś, 2 bm., w godzinach 13-14.30, przy Naszym Telefonie Usługowym odpowiadają na pytania naszych Czytelników
dyrektor LDK
Stefan Wojciechowski
wizytator KOSŁ -
Tomasz Kozłowski
Proponowane tematy:
* przygotowania do konkursu;
* repertuar;
* punkty konsultacyjne.

Ostry protest Francji wobec ChRL

Francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wniosło ostry protest do rządu chińskiego, za pośrednictwem ambasadora ChRL w Paryżu, przeciwko brutalnemu potraktowaniu radcy ambasady francuskiej w Pekinie, Roberta Richarda i jego żony, Richard wraz z żoną została otoczona na ulicach Pekinu przez uczestników demonstracji i przez wiele godzin musieli tkwić na ulicy nie mogąc się udać ani do ambasady ani do domu.

Francuskie MSZ zwróciło uwagę ambasadora ChRL na znaczenie tego incydentu i zażądało, by natychmiast położono temu kres

Obniżka cen jaj

Z dniem 2 lutego 1967 r. obniżone zostają ceny detaliczne jaj świeżych:
- jaja duże z 2,80 zł do 2,60 zł za 1 sztukę - jaja średnie z 2,60 zł do 2,30 zł za 1 sztukę - jaja małe z 2,40 zł do 2,20 zł za 1 sztukę.

Tylko do 15 lutego

Tylko do 15 lutego

Ankieta „DL” Czy masz trudności z nabyciem „Dziennika”

Prosimy wycała!

Termin odpowiedzi: 15 lutego.

ANKIETA

1. Czy masz trudności w nabyciu „Dziennika Łódzkiego”. Gdzie, w jakie dni tygodnia (powszednie - niedziele - soboty) i o której godzinie?

2. O której godzinie w znanych Ci kioskach „Ruchu” (punktach sprzedaży detalicznej prasy) kończy się zwyczaj sprzedaż „Dziennika Łódzkiego”? Podaj adresy kiosków (przynajmniej jednego), w których sprzedaż „Dziennika” kończy się zawsze już w godzinach rannych bądź we wczesnych godzinach przedpołudniowych.

Adres _____ godz. _____
Adres _____ godz. _____
Adres _____ godz. _____
Adres _____ godz. _____
Adres _____ godz. _____

3. Ewent. inne uwagi, propozycje usprawnień w prowadzeniu „Dziennika Łódzkiego”

Imię, nazwisko, adres _____

Pilna wiadomość

(C) Dokończenie ze str. 1

Centrala w Białym Domu połączyła go poprzez aparat 163 z Robertem Kennedy'ym, który stał właśnie na skraju basenu kąpielowego. Gdy Ethel Kennedy usłyszała dzwonek, pozostawiła męża z jego gośćmi i podeszła do telefonu. „Dyrektor jest przy telefonie” - zakomunikowała telefonistka.

Ethel nie potrzebowała pytać o którego dyrektora chodzi. W Waszyngtonie jest wielu dyrektorów, ale tytuł tego dyrektora wypowiadało się w sposób szczególny. Odpowiedziała: „Minister jest przy obiedzie”.

Po przeciwległej stronie basenu jej mąż spojrział właśnie na zegarek. Była godzina 13.45 czasu waszyngtońskiego (godzina 12.45 w Dallas). Szeptał po kanapkę z tuńczykiem i zwrócił się do jednego z gości: „Pora już, żeby wrócić na posiedzenie”.

„Sprawa jest bardzo pilna” - rozległ się w słuchawce głos telefonistki.

Ethel zawołała „To Edgar Hoover”. Robert Kennedy pojął od razu, że wydarzyć musiało się coś niezwykłego; nigdy jeszcze szef FBI nie telefonował do niego do domu. Podeszedł do aparatu.

W odległości przy przybudówce domu Kennedy'ego pracował rzemieślnik, a obok niego na pełny regulator darto się radio tranzystorowe. Gdy Bob podjął słuchawkę, mężczyzna ów nagle odwrócił się, podbiegł do niego, jakając się zaczął wymawiać niezrozumiałe wyrazy.

Minister sprawiedliwości zgłosił się przez telefon „Mam dla pana wiadomość” - rzekł Hoover bezbarwnym głosem. „Prezydent został raniony z broni palnej”. - Nastąpiła krótka przerwa, po czym Kennedy zapytał czy rana jest niebezpieczna.

„Sądzę, że jest poważna” - odparł Hoover. „Czynię starania, aby dowiedzieć się o szczegóły. Zatelefonuję ponownie, skoro tylko dowiem się czegoś więcej”.

Dyrektor odłożył słuchawkę, minister również. Robert Kennedy podeszedł do żony i swoich dwu gości, którzy zmieszani przypatrywali mu się. Stopniowo zaczęli też rozumieć bełkot owego rzemieślnika. W pół drogi Kennedy zatrzymał się jakby uderzony piorunem. Jego dłoń zaczęła opadać. „Jack został potrącony” - zawołał zdławionym głosem i zasłonił sobie rekami twarz.

Podobnie jak prezydent, również Bob Kennedy niechętnie uzewnętrzniał swoje uczucia poza najbliższym kręgiem rodzinnym. Nikt z przyjaciół, którzy zeszli się teraz w ogrodzie Hickory Hill, nie zobaczył jego zalamania. W każdym razie nadeszły minuty, kiedy Bob musiał się odwracać i kie-

rować wzrok na budynek kąpielowy, kort tenisowy, na guzowate drzewa, na kryjówkę, którą dzieci wybudowały sobie na jednym z drzew, dokądkolwiek, gdzie nie mógłby spotkać go żaden wzrok. Jego pierwszą myślą było, żeby polecieć do swego rannego brata. Zwróciwszy się do Roberta Maxa Bary, aby postawił mu natychmiast do dyspozycji samolot, pożełny susami wybiegł po schodach na górę, żeby się przebrać.

Oto jak zareagował Robert Kennedy na wiadomość o zamachu na prezydenta według wersji tygodnika „Stern”.

L. C.

WKRÓTCIE ZAMIESZCZYM W ŚLAD ZA „STERNEM” NASTĘPNY ODCINEK „SMIERCI PREZYDENTA”.

Popularny plastik łódzki
Konstanty Mackiewicz to nie
tylko wszechstronnie utalentowa
ny malarz. Jest on również
filozofem i lubiącym fantazjo-
wać poetą. Marzą mu się np.
atrakcyjne formy upiększenia
Łodzi „odgórnie”. Żeby monu-
mentalne płaszczyzny szarych
i nagich wież chłodniczych
Elektrociepłowni łódzkiej ozdobić
z daleka widocznymi orna-
mentami. Żeby prozaiczne ko-
niny fabryk łódzkich zmienić
w kolumny fantastycznych ko-
lorów i feerie światel.

Nie są to marzenia uto-
pijne! Wiemy bowiem,
że w niektórych mia-
stach meksykańskich zastoso-
wano już podobne elementy
plastyczne. Jednakże Łódź
nieprędko jeszcze naśladować
będzie te wzory. Na razie,
zanim zaczniemy ozdabiać
szare niebo łódzkie, zadba-
my raczej o estetykę ulic:
w tej zaś dziedzinie pochubi-
ć się możemy niejednym
znakomitym osiągnięciem!
Cofnijmy się pamięcią o
jakieś 12 lat wstecz. Przy-
pomnijmy sobie np. jak wy-
glądała wtedy ulica Piotrkowska:
jej ponure, odrapa-
ne kamienie, ciasne sklepy
z zamurowanymi witrynami,
z prymitywną reklamą,
nasze ówczesne bary, których
wnętra przypominały mroczne
spektakli z złej ballady.
Dziś natomiast — niezależnie
od znakomych osiągnięć
urbanistycznych naszego
nowego budownictwa — dzięki
nowoczesnej obudowie wielu
witrzyn, barwnym reklamom
neonowym i współczesnieniu
wnętrz lokalowych, Łódź
nabiera coraz więcej wielko-
miejskiego szlifu. Zasluga do
naszych władz miejskich, a i
różnych przedsiębiorstw han-

Plan zlikwidowania ospy na świecie

Światowa Organizacja Zdro-
wia przystępuje w bieżącym
roku do realizacji 10-letniego
planu wykorzenia ospy z
kuli ziemskiej.
W 1966 roku zanotowano 50
tys. wypadków zachorowań na
ospę, co jest z pewnością cy-
frą zmienną. W trzech strefach
niebezpieczeństwa: w Azji
południowo-wschodniej (szcze-
gólnie Afganistan, India, Indo-
nezja i Nepal); w Afryce oraz
w Ameryce południowej, gdzie
głównym ogniskiem ospy jest
Brazylia.
Europa, Ameryka Północna
i Środkowa oraz strefa zach.
Pacyfiku są już wolne od ospy.

Rzymska „Albertina” proponuje...



Mini-płaszcz z kolekcji
rzymskiego domu mody „Al-
bertina”, który na ostatnim
pokazie zaprezentował dams-
kie stroje na wiosnę i lato
bieżącego roku. Główną zdobę
rodzaj kaszkietu, uszyty z
materiału, którym lamowany
jest płaszcz. CAF — UPI

URODA ŁODZI nasza wspólna sprawa

dłowo — usługowych, które
włączają się do akcji upięk-
szenia miasta z coraz to
efektowniejszym rezultatem.
Podciąga się też w górę
łódzka gastronomia (wystrój
wewnętrzny restauracji „Tu-
rystycznej”, „Halki” i restau-
racji w Izbie Rzemieślniczej),
poprawa na odcinku lokali
kinowych (modernizacja „Ba-
tyku”, projekt unowocześnia-
nia „Polonii”). Dużo inicjaty-
wy wykazują: Dom Książki,
spółdzielnie „Turysta” i „Gro-
mada”, „Ruch”, „Fotoopty-
ka”, przedsiębiorstwa kra-
wiecko-kuśnierskie. Parterowe
biura spółdzielni lekarzy-
specjalistów przy ul. Piotrkowskiej 3
dają dobry przykład całej łódzkiej
szlubiście zdrowia, której lokale (nie-
stety!) wciąż jeszcze pozostają
wciąż wiele do życzenia. Pochwała
dla Zarządu Głównego Związku
Włókniarzy, że zadbał o estetykę
swoich nowych placówek (Dom
wczasowy w Arturówku, kino
„Przedwiośnie” itd.).

Na odcinku reklamy notu-
jemy pozytywne rozwiązania
plastyczne na niektórych
(podkreślamy: niektórych) pu-
stych ścianach szczytowych
(reklama „Eldomu”, PSS,
przemysłu odzieżowego, „Po-
tonu” i in.). Niepotrzebnie na
tomiast zaśmiecamy ciagi reklamowo-
planszowymi skrawki zieleni
w śródmieściu. Nie po to zburzy-
liśmy mury ogrodów pofabrykan-
ckich, ażeby zastępować je
teraz płotami krzykliwej
reklamy!

Jednak ten sam patriotyzm
lokalny, który każe nam ra-
dować się metamorfozą Ło-
dzi (ongis „wielkiej wsi
przez którą jeżdżą tramwa-
je”) zmusza nas do zestawie-
nia pewnych jeszcze niedo-
statków.

Tak więc w dalszym ciągu
nieprzyjemnie szokuje przy-
jeźdźnego stan naszych dwor-
ców, przy czym, palmę pierw-
szeństwa „dzierżą tu Chojny”.
Raz przybysza mroczna
puszka naszych świeżo wy-
rąbanych podceń, a w za-
kłopotanie wprawia go fron-

ton Filharmonii Łódzkiej: nie
wie bowiem, czy stoi przed
gigantycznym grobowcem,
czy też przed miejskim pro-
sektorium...

Osobny rozdział to sprawa
oświetlenia ulic. Prawda,
że coraz więcej ich ilość otrzy-
muje światło zmodernizowane,
że celowo i estetycznie prezen-
tuje się oświetlenie krawężników
itd. Niestety, w niektórych
dzielnicach trzeba jak Goethe
zawołać „Mehr Licht” (więcej
światła). Dodajmy jednak
szybko, że zgodnie z uchwa-
łą Prezydium RN m. Łodzi
z dnia 15 listopada ub. roku
i tu wszystko wkrótce już
zmieni się na jeszcze lepsze.
I tak np. (nie mówiąc o
pomniejszych inwestycjach)
w roku bieżącym zmodernizowa-
ne oświetlenie otrzymają 34
ulice!

A gdyby tak, idąc za przy-
kładem ojców naszego mia-
sta, większe zrozumienie dla
spraw tych wykazały np.
łódzkie spółdzielnie inwalid-
dów? Wiele prowadzonych

przez nie sklepów spożywczych
niekoniecznie w godny
sposób reprezentuje naszą
spółdzielczość. Czas również,
ażeby w większym stopniu
zadbały o unowocześnienie i
estetykę swoich lokali spół-
dzielnie fryzjerskie. Niektóre
z nich wyglądem swoim przy-
pominają staroświeckie, pro-
wincjonalne „balwierne”, któ-
rych szyldy głosiły, że „tu
rwie się zęby i golenie”. I w
ogóle więcej nowoczesnych efek-
tów świetlnych! Więcej czysto-
ści!...

Ale stop! Dość już utyski-
wań, skoro przy analizie pro-
cesu upiększania Łodzi tak
znakomicie przeważają pozy-
tywy. Ażeby zaś było jeszcze
lepiej, nie wystarczy przyszłe
odgórne zarządzenia naszych
władz, ani też mądre rady
zorganizowanej przed rokiem
Miejskiej Komisji Plastycznej.
Wiele zależy również od
nas samych: bo przecież sprawa
estetyki i urody naszego
miasta jest sprawą wszystkich
jego mieszkańców!

M. J

Jaśnie pan harmonogram

W szeregu wyrobów prze-
mysł lekki zapowiada na rok
bieżący znaczny wzrost do-
staw. Zapowiedź ta dotyczy,
m. in. rajstop, pończoch i
skarpetek elastycznych, koszul
nie-iron, bielizny damskiej
itd. Wydaje się jednak, że
aby klient odniósł z tej za-
powiedzi pełną korzyść,
konieczne jest także usta-
wienie bardziej dokład-
nych harmonogramów dostaw
wyrobów przemysłu lekkiego
z fabryk do handlu. Do
chwili obecnej plan wykona-
nia dostaw różni się w
skali kwartalnej, co w żadnym
wypadku nie zadowala
handlu, który chciałby dokład-
nie wiedzieć, co otrzyma w
poszczególnych miesiącach i
dekadach. Ważne jest także
stworzenie pewnej rezerwy
na... elastyczność, tzn. aby

przemysł miał możliwość — jeśli
tego handlu zażąda — pewnego
zmniejszenia profilu produ-
kcji nawet w czasie trwa-
nia sezonu, np. letniego, co
dotychczas — ze szkodą dla
rynku — było niemożliwe. (br)

Siłownia na „Rysim Skoku”

Kiedyś przebiegał tędy
wikł, czał się tu ryś,
a w leśnych gęstwi-
nach znajdowali kry-
jówkę „strlici” z kureni
„Krwawego Wasyla” czy „Ze
leżniaka”.

Dziś wspomnienia tamtych
tragicznych lat przesłania

rzeczywistość, na którą skła-
dają się powszednie dni ro-
botników leśnych, osadni-
ków i tych, którzy w cen-
trum Bieszczad budują serce
przemysłowe tej krajiny —
najpotężniejsza w Polsce hy-
droelektrownia w Solinie.

bowia załoga budowy, siłowni
wodnej, zapory i zbiornika
przekształcała dziki, górski
krajobraz w tętniący ży-
ciem ośrodek przemysłowy.
Stalowy szkielet budynku
elektrowni ukrywa otwory
głębokich studni. W ich wne-
trzach tkwią potężne turbo-
zespoły. Spadająca na nie z
wysokości 60 metrów woda
porusza czte wirniki czte
rech turbin. Ich praca wy-
tworzy energię elektryczną
rzędu 110 mln kWh w ciągu
roku. O rozmiarach budowy
świadczą może wielkość po-
jedynczych sekcji ściany
główniej. Mogą one śmiało
konkurować z wysokościami
Ponad 80 metrów wy-
sokości takiej ściany nawet
tu w górach robi wrażenie.

Nie ma tu ciszy

Maszyny dźwigów, wieże re-
flektorów, szara bryła bu-
dynku betonowego kombi-
natu, a dalej nitki taśmociąg-
ów i pnąca się w górę szosa.
Nad tym krajobrazem
przesuwa się między wierz-
chołkami dwu gór, nad ko-
rytem Sanu zawieszona, pod-
niebna kolejka linowa łącząca
dwa brzegi potężnej za-
pory.
— To miejsce, gdzie
stoimy, nazwaliśmy przed la-
ty urwiskiem Rysiego Sko-
ku. Ciągnął się tu wtedy las,
a na jego terenie polował
ryś. Upodobał sobie urwi-
sko nad rzeką, gdzie do wo-
dopoju przychodziły sarny i
inna zwierzyna leśna — opo-
wiada jeden z najstarszych
tu stażem pracowników Hy-
drobudowy.
Trudno też przybyszowi
obcemu w tych stronach
wobaczyć sobie, że kiedyś
w tych miejscach, grasowały
dzikie zwierzęta. Tysiącoso-

Gigantyczny poligon

Budowa bieszczadzkiej elek-
trowni to doskonała szkoła
dla ludzi pełnych inwencji i
pomysłów. Nie wystarczyła
tu bowiem znajomość współ-
czesnej techniki. Należało
jeszcze opanować trudną sztukę
dostosowania tej techniki
do nietypowych warunków.
I tak też należało rozwią-
zać problem małego dopływu
wody z górnego biegu
Sanu do zbiornika w Soli-
nie. Wiadomo było, że uzy-
skanie maksymalnej mocy
120 MW będzie możliwe tyl-
ko wtedy, gdy przez turbiny
przelewywa 340 m sześć, wo-
dy w ciągu sekundy. W ciągu
kilku godzin pracy przez
turbiny przepływają miliardy
metrów sześciennych wo-
dy skąd wziąć takie ilości
wody?
I na to znalaziono radę. Za-
instalowane turbiny pracować
będą jednocześnie jako pom-
py zasilające stan wody w
górnym zbiorniku zapory w
Myczkowcach. W ten sposób
uzyskuje się gwarancję peł-
nej mocy elektrowni nawet
w okresie długotrwałej sa-
szy.
Podobnie przedstawiała się
sprawa transportu betonu z
fabryki do sztolni na zapo-
rze. Przewieszony przez San
dźwig linowy, dzieło naszych
projektantów, umożliwił
transport zasobników w do-
wolne miejsce budowy. Peł-
na automatyzacja tego urzą-
dzenia w pełni przyczyniła się
do przyspieszenia tempa bu-
dowy.
Siłownia wodna w Soli-
nie stała się doskonałym po-
ligonem doświadczalnym dla
naszych hydroenergetyków.
Doświadczenia tu zdobyte
służą przy budowie tego ro-
dzaju obiektów w Czorsztynie
i Włocławku.

„Pan Wokulski” na scenie

Wielkim powodzeniem cie-
szy się wystawiona przez
warszawski Teatr Powszechny
adaptacja powieści Bolesława
Prusa „Lalka”. Wersja
sceniczna, nosząca tytuł
„Pan Wokulski” opracowana
została przez Adama Han-
nuskiewicza. Właśnie Wo-
kulski wybrany został przez
adaptatora na centralną po-
stać dramatu, łącząc w sobie
wszystkie charakterystyczne
cechy i konflikty epoki.



Na zdjęciu: scena, w której
uczestniczą: Wokulski — Ma-
riusz Dmochowski i pani Wą-
sowska — Zofia Kucówna.
CAF — Rosiak

Po „Lekarzu mimo woli”, „Nal
i Damyanti” oraz „Balladynie”
wystawiona teraz w „Arlekinie”
„Lilla Weneda” Słowackiego jest
czwartą z kolei próbą ze strony tego
teatru, aby przełamać pewne upre-
dzenie publiczności łódzkiej, jakoby
teatr lalk stanowił wyłącznie tylko
domenę dzieci. Próba — dodajmy —
śmiała, ambitna. Ale i nietatwa.
Trudno jest bowiem w ramy okroj-
onego spektaklu włożyć całą różno-
rodność nastrojów i myśli tej sztuki,
niezwykle złożonej.

W „Lilli Wenedzie” osobiście ko-
jarzą się bowiem efekty dramatu gre-
ckiego, szekspirowskiego i słowiańskie-
go, a symbolizm i poetyczność prze-
plata się tu z okrutnym realizmem.
Słowacki w swoich historiozoficznych,
nie wolnych od mistycyzmu, docieka-
niach fantazjuje na temat kształtowa-
nia się ongis naszej narodowości,
równocześnie zaś, przerzucając się do
współczesności, nawiązuje do tragicz-
nego powstania listopadowego i zasta-
nawia się nad przyczynami jego upad-
ku. Dlaczego skończyło się ono klę-
ską? Czyżby dlatego, że — jak o tym
świadczą historia w pień wyróżnionych
Wenedów — nie cud zwycięża, ale
czyn, ale wola walki...?

Jak zawsze pełen inwencji insceni-
zator Henryk Ryl pokusił się o to,
ażeby w ramach możliwości raczej

kameralnych zmontować widowisko
per excellence monumentalne. Zreali-
zował też w pełni tę koncepcję,
wsparty pomysłowością scenografa
Adama Kiliana, który umiał znaleźć
niezwykle plastyczne i sugestywne
środki rozbudowania sceny i stworze-
nia właściwego klimatu.

Na łódzkich scenach »Lilla Weneda«

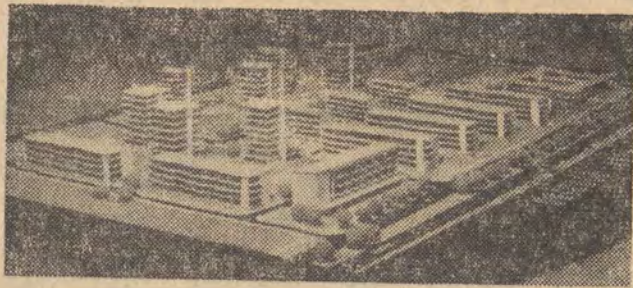
Juliusz Słowacki pokazuje tragedię
całego narodu poprzez tragedię po-
szczególnych ludzi. Stąd wielka od-
powiedzialność aktorów współtworzą-
cych spektakl. Zdawali też sobie
z tego sprawę artyści Teatru „Arle-
kin”, opracowując swoje role nie-
zwykle sumiennie, a i interesująco.
Naturalnie nie wszystkie epizody
nacechowane były jednakową siłą dra-
matyczną. Również i wiersz Słowackiego
nie zawsze brzmiał bez skazy,
zasadniczo jednak podawano go wy-
raziście, tak że w pełni dochodził on
do widza.
Tragiczny, niski głos Rozy Wenedy

(Teresa Sawicka) brzmiał przy lirycz-
ności Lilli Wenedy (Alina Czerwiń-
ska) jak dźwięk strun dwóch dobrze
zestawionych harf. Z wielką siłą dra-
matyczną i prawdą uzewnętrzniała
stany psychiczne okrutnej Guinony
Anna Panasiewicz. Bardzo po męsku,
zwarcie i silnie wypowiedział swoje
kwestie Stanisław Witcki jako Lech.
Tragiczny Derwidem był Mieczysław
Gryglas, nieco karykaturalnym
(i słusznym), św. Gwałbierem Janusz
Uptas, a wiernym Sygoniem Zdzisław
Owsik.

Postać blazna i nicponia Szlaza, któ-
ry tak fatalnie zaważył na losach
bardziej od niego wartościowych lu-
dzi, stworzył Słowacki w zgoła innej
konwencji. Tak też ujął rolę Ste-
fan Pułtorak. Niektóre jednak środki
artystyczne, którymi posługiwał się on,
zadresowane były raczej do widzów
młodszych.

I jeszcze jedno. Pisząc „Lillę We-
nedę” zahaczał poeta o tragedię po-
wstania listopadowego. Ale z nas,
współczesnych Polakach, sztuka ta bu-
dzi raczej skojarzenia myślowe zwi-
żane z okrucieństwem ostatniej woj-
ny i barbarzyństwem faszystowskich
morderców: i to też stanowi dodatko-
wy walor spektaklu, tak interesujący
i znakomicie wyreżyserowanego przez
Henryka Ryla.

MECZYŚLAW JAGOSZEWSKI



Jeszcze jedno nowe osiedle

Mowa o jednym z osiedli wznoszonych aktualnie przez Łódzką Spółdzielnię Mieszkaniową. Istniejące już obecnie osiedle przy ul. Obywatelskiej, składające się z domów niskich, bo 5-kondygnacyjnych, po rozbudowie — której zakończenie przewiduje się w roku 1970 — powiększy się o 7 wysokościowców. Jak będzie wyglądać wówczas osiedle pokazuje zamieszczone obok zdjęcie makiety. Są to jedynastokondygnacyjne wieżowce, budowane na podstawie projektu inż. K. Lenarta z Biura Projektów Budownictwa Komunalnego. Każdy z tych wieżowców liczy 65 mieszkań. W 1966 r. wybudowano dwa domy. W bieżącym roku przewiduje się oddanie jednego wieżowca, a dalszych w następnych latach.

(A)

Foto — J. Neugebauer

Łódzki Oddział PTP przoduje w kraju

Łódzki Oddział Polskiego Towarzystwa Pielegniarskiego należy do przodujących w kraju. Skupiając w 14 kołach terenowych 900 pielegniarek, dba przede wszystkim o stałe podnoszenie ich kwalifikacji i o mobilizację członkiń do czynów społecznych. Wiele cennych inicjatyw oddziału łódzkiego podchwytują potem inne oddziały w kraju. Dotyczyło to zwłaszcza szkolenia pielegniarek tzw. szkodowskich, które przejęły opiekę nad chorymi w swoich rejonach. Dzięki zorganizowaniu odpowiednich kursów, 390 osób o niepełnych kwalifikacjach zdobyło dyplomy pielegniarek. Łódzkie pielegniarki poświęcają sporo czasu na pracę społeczną, uczestnicząc m. in. w ekipach wyjeżdżających na wieś i współdziałając z różnymi organizacjami np. Liga Kobiet, PCK i TPD.

Wczoraj odbyło się zebra-

nie plenarne PTP, na którym przewodniczącą mgr S. Sroczynska i sekretarz B. Dobrowolska omówiły dotychczasowy dorobek organizacji w kraju i w naszym mieście. Wysłuchano także referatu dr A. Majewskiej pt. „Humanizacja stosunków międzyludzkich“.

(Kas.)

Czy łódzcy fryzjerzy pojedą na konkurs do Berlina?

W klubie fryzury artystycznej — istniejącym przy Cechu Rzemiosł Różnych — odbyła się próba generalna przed mie-



dzymistowym konkursem fryzjerskim, którego termin wyznaczono w Warszawie na 19 lutego. Łódź będzie reprezentowana tam przez 3 młodych fryzjerów damskich i 2 męskich.

9 kwietnia odbędzie się w naszym mieście eliminacje wojewódzkie. Wezmą w nich udział młodzi fryzjerzy, zarówno z Łodzi, jak i z województwa. Zwycięzcy tych eliminacji wezmą udział w eliminacjach ogólnopolskich, na których wyłoniona zostanie ekipa, która wyjedzie na konkurs międzynarodowy państw demokracji ludowej. Odbędzie się on w Berlinie, najprawdopodobniej we wrześniu.

Trudno przewidzieć czy w tej ekipie znajdą się reprezentanci Łodzi. Jak na razie młodzi łódzcy fryzjerzy dali się wyprzeć z czołówki, która odgrywa dominującą rolę na wszelkiego rodzaju konkursach. Jedyną drogą do poprawy tej sytuacji jest podleganie kwalifikacji i lepsze przygotowanie do „turnieju na łoczki“. Klub fryzury artystycznej powinien odegrać tu ważną rolę doszkalającą.

Kas.

Foto — L. Olejniczak

Nie ma komu odebrać windy...

W posesji przy ul. Narutowicza 6-10 od 2 tygodni stoi winda. Wprawdzie przed kilkoma dniami zreperowano ją, ale nadal jest nieczynna, bo nie ma komu „jej odebrać“.

Nie ma „bocznych“ porządków

Mieszkańcy bocznych ulic od Rzgowskiej, jak np. Łącznej, Niemcewicza, Szymonowicza itd. zapytują, czy na tych ulicach nie obowiązują sprzątanie śniegu i lodu, podobnie jak to odbywa się na ulicach centralnych?

Pytanie kierujemy pod adres ADM i MO. (Z)

Wczoraj w Łodzi

ZNOW KOREK...

„tramwajowy utworzył się wczoraj około godziny 8 na ul. Zachodniej. Tym razem w pobliżu ul. Obr. Stalingradu wyskoczył z szyn tramwaj jadący na Julianów. Przerwa w ruchu trwała ponad godzinę. „21“, „11“ i „24“ jechały trasą okrężną — ul. Gdańska. (wit)

Z ZSRR, ANGLII, FRANCJI...

„Jugosławii, NRD, NRF, Czechosłowacji i Węgier przybyli do naszego miasta przedstawiciele zakładów produkujących w różnego rodzaju maszyny. W wielu łódzkich i podłódzkich fabrykach, m. in. w ZPB im. Obronców Pokoju, w ZPB im. Marchlewskiego w „Azbeście“, ZPW im A. Struga, „Polifex“, i zgierskiej „Borucie“, kierowane oni będą montażem i konserwacją maszyn. Najdłuższą za bawia u nas fachowcy ze Związku Radzieckiego — do czerwca br.

TELEWIZYJNE POGOTOWIE...

„Promień“ mieszczące się przy ul. Piotrkowskiej 67/69 od wczoraj wczoraj około godziny 17. Przez pół godziny naszego „dyżuru“ nie było żadnego zgłoszenia. Pogotowie płać do godziny 21, a do 18 za notowano tylko dwóch klientów. Sytuacja taka istnieje od początku tego roku. Złośliwi mówią, że nie znaczy to iż nie psują się telewizory, lecz, że ich właścicielom nie oplać się naprawa, ponieważ ostatnio program telewizyjny nie grzeszy zbytnią atrakcyjnością.

12 WYPADKÓW DROGOWYCH...

...zdarzyło się w ciągu 10 godzin (od godz. 8 do 18). Wczorajsza odwilż nie sprzyjała poruszaniu się samochodów. M. in. o godz. 16,45 na ul. Brzezińskiej w pobliżu granicy miasta, wpadł w poślizg, a potem do rowu samochód ciężarowy „Lublin“. Nie można go było wyciągnąć, ponieważ dźwignicy taczki na topniejącym lodzie, Batalion Kontroli Ruchu Drogowego, natychmiast powiadomił MPO o konieczności przysłania piaskarki, lecz w półtorę godzinę potem jeszcze jej nie było. Podobno wszystkie wysłano na miasto. I chyba pouberane w czapki niewidki bo gołym okiem ani piasku, ani piaskarek nie widzieliśmy. (1w)

LISTY

KARNAWAŁ TRWA A TAŃCZYĆ NIE MA GDZIE

„Mam 24 lata. Jestem technikiem, pracuję w budownictwie. Cały tydzień czekam na dwa dni tj. na sobotę i niedzielę, w których można poświęcić trochę czasu dla siebie, odpocząć i oczywiście zabawić się, zwłaszcza teraz w karnawale. Pisząc ten list właściwie chciałem redakcji podziękować za reportaż z dnia 17 bm. w „Dzienniku Łódzkim“ pt. „Gdzie można potańczyć“. Dobrze się stało, że redakcja zajęła się tym tematem. Oby tylko odpowiednio organizacje czy tzw. „czymnik“ od kultury w naszym mieście zechciały z tego artykułu wyciągnąć właściwe wnioski. Czy tych 13 lokalni, gdzie można potańczyć, na prawie 800-tysięczne miasto to nie za mało?”

Bardzo przyjemnie wczoraj się organizowane w Klubie Studentów, ale niestety, tylko dla studentów. Byłem kiedyś w Warszawie w klubie studentkim „Medyk“, gdzie studentci płaćli taniej, a wspaniale. Piękna sala i atmosfera wspólna, a w dodatku świetny młodzieżowy zespół z solistami“.

JAN RYBIŃSKI

Sygnaly

DLA KOGO TO MLEKO?

Coraz częściej zdarza się, że dostawy mleka do sklepu PSS przy ul. Czarnkowskiej odbywają się w godzinach między 9 a 10. Dzwoniłem do sklepu, dlaczego w tych sprawach nie interweniują, odpowiedziano mi, że na ich interwencję wysuwają argument jakoby odbiorcy bezpośrednio nie wnosili skarg... (Zys)

Zabawiać się można rozmaicie. Wszelako, aby zabawa sens swój miała, najlepiej zabawić się kosztem innych. Któż by chciał by dudka z siebie samego robić i to w miejscu publicznym?

Od pewnego czasu obserwuję kierowców peryferyjnych linii autobusowych, jak chociażby linii „53“, na Stoki. Można by zaryzykować twierdzenie, że prezentowane przez nich praktyki, to już wyższy stopień wtajemniczenia. Weźmy na przykład psiaka. Płacze się taki nieborak po jeździe, ludziom przeszkadza, no to ciałach go kotem. Ze śmie-

chu „pęc“ można patrzeć, jak się potem zwija i skowyczy.

Z ukosa Łódzkie zabawy

Zima — szczególnie mroźna — to już zupełny raj dla kawalarzy. Do ruszającego z krzącinkami autobusu biegnie ile sił młoda kobieta. A jakże, kierowca jest uprzejmy, zwalnia i nawet drzwi otwiera. Fakt, że

Znajdziesz tu nawet... „białe kruki“

Dzieła sztuki, stylowe meble, dywany i bibeloty — oto co kupuje i sprzedaje nasza Dasa. Łodzianie, znają też dobrze ten sklep. Mniej natomiast popularny jest Antykwariat „Domu Książki“ (Piotrkowska 133) oferujący nie mniej cenne (a często dla zbieracza jeszcze cenniejsze!) „skarby“ — białe kruki, stare książki techniczne, czasopisma, rzadkie mapy i nuty, pozółkłe albumy itd., które trafiły tu wśród okoliczności często bardzo osobliwych...

Przynoszą je ludzie, dla których nie przedstawiają one większej wartości, natomiast interesują zarówno bibliofilów jak i naukowców, poszukujących materiału do swoich prac. Zjawiają się też tutaj przedstawiciele różnych instytucji naukowych polskich i zagranicznych. Stałymi gośćmi są przede wszystkim przedstawiciele bibliotek miejscowych: Uniwersyteckiej, Politechniki, Akademii Medycznej, Biblioteki im. Waryńskiego, a także Biblioteki Jagiellońskiej i różnych muzeów regionalnych. Przyjeżdżają tu również kupy z NRD i NRF.

„Rzecz charakterystyczna — informuje nas kierownik Antykwariatu, Bronisław Kaczmarek — że jest więcej reflektantów na zakup starych książek, niż oferujących je. Dlatego też nie liczymy wyłącznie tylko na łodzian, którzy z tyłu czy innych względów sprzedają chęć niepotrzebne im książki czy czasopisma. Wysyłamy również swoich przedstawicieli do innych miast naszego województwa. W czasie jednej takiej wyprawy do Łowicza zakupiono tam komplet gaz-

ety, wychodzącej w Warszawie pod redakcją Joachima Lelwela w czasie powstania listopadowego. Rezultatem wypadu do Radomska było zdobycie starego atlasu geograficznego z XVII wieku. W Piotrkowie z kolei nabyliśmy cenne komplety starych czasopism, a między innymi „Biesiady Literackie“, „Bluszczy“, „Chimery“ i „Gazety Polskiej“ z początku XIX wieku, które powędrowały potem do różnych bibliotek naukowych“.

Warto dodać jeszcze, że częstymi gośćmi Antykwariatu są również miłośnicy starej Łodzi, którzy poszukują tu rzadkich druków z przeszłości miasta i często je znajdują. Niejedną też pracą magisterską i doktorską, powstała z materiałów zdobytych właśnie tutaj.

M. J.

Psycholog i kierowcy

Rozmawiamy z p. mgr Czesławą Cegiłką, psychologiem prowadzącym pierwszy w Łodzi gabinet badań psychologicznych kierowców MPK.

— Jakiego rodzaju badania pani przeprowadza?

— Badam czas reakcji, koordynację wzrokowo-słuchową, podzielność uwagi, spostrzegania i porównywanie, widzenie przestrzeni, rozróżnianie barw, lokalizację dźwięków, precyzję ruchów i orientację. Nie badam natomiast, z powodu braku aparatury, wrażliwości wzroku na ośnienie i adaptacji do ciemności. Ale i do tego dojdzie.

— Ile osób już pani przebadala?

— Ponad 100. Badam przede wszystkim nowo przyjmowanych do pracy kierowców i motorniczych, a ostatnio pracujących już u nas kierowców — po pięćdziesiątce.

— Zależnie od wyników badań, kierowca lub motorniczka zostaje przyjęty do pracy albo nie. Czy wielu przebadanych odpadło?

— Około 12 proc., czyli plus minus co dziesiąty. Lepiej widać padają kierowcy. Przychodzą bowiem do nas już z prawem jazdy, już przygotowani. Gorzej natomiast z kandydatami na motorniczych. Niezależnie natomiast wypadli przebadani pracujący u nas od dawna już motorniczy po 50. Mimo już nie najlepszego stanu zdrowia, a tym samym gorszego słuchu, wzroku itp., jak dotychczas jestem mile zaskoczona wynikami badań.

— Jak długo trwa badanie jednej osoby?

— Od 2 do 3 godzin.

— Czy bada pani tylko kierowców i motorniczych?

— Ostatnio także i pracowników sieci górnej, pracujących często pod napięciem. Tutaj też wymagany jest szybki refleks i błyskawiczna orientacja. Na 8 przebadanych osób, 2 trzeba było przesunąć do innej pracy.

— Czy badani — świadomi, że od pani zależy w znacznym stopniu ich praca — nie odnoszą się do pani nieufnie?

— Wiedzą, że potrzeba takiego badania istnieje. Trochę się boją. Ale obawa znika z zyczący po dłuższej rozmowie, jaką z nimi przeprowadzam.

Rozm.: AL



PECHOWE PODCIENIE

C. C.: Kiedy powstanie drugie podcinienie przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Zielonej? Przecież obiecywano je na koniec 1966 r.

RED.: Ma pan rację. Wyżej wzm. podcinienie jest rzeczywiście pechowe. Dwukrotnie robiono już bowiem projekty jego budowy i dwukrotnie nie znalazły one uznania. Tym razem sprawa jest podobna do dobrej drogi. Trzeci z kolei projekt został już ukończony i po otrzymaniu zezwolenia Zarząd Drog i Zieleni przystąpi do jego realizacji.

NA POROST WŁOSÓW

B. J.: W połowie grudnia ub. roku przeczytałem notatkę obliczającą ukazanie się nowego szamponu z dodatkami soli kadmowej, który miał działać skutecznie na porost włosów. Niestety, mimo zapowiedzi, szamponu jak nie było, tak nie ma.

RED.: Jak informuje nas „Arged“, krakowska wytwórnia kosmetyków „Miraculum“ awizowała już produkcję owego szamponu. Dotychczas jednak nie dostarczona go do hurtowni. Prawdopodobnie nastąpi to dopiero w II kwartale.

W odpowiedzi na krytykę prasową

MPK zakłada ogrzewacze szyb

Poczta azylu nie udziela

W rubryce „Wczoraj w Łodzi“ pisaliśmy, że w niektórych wozach silnikowych MPK wycieranie szyb zawieranych przez zamarzający śnieg odbywa się jak... za króla Cwieczka. Proponowaliśmy aby by, zwłaszcza na liniach podmiejskich, MPK zainstalowało grzejniki pod szybami.

W odpowiedzi na naszą notatkę dyrekcja MPK zawiadania, że wszystkie wagony modernizowane wyposażone są we wspomniane grzejniki. Do tej pory zmodernizowane zos-

tały 63 wagony silnikowe. Obecnie również wagony wychodzące z remontu kapitalnego są zaopatrywane w grzejniki. Ogrzewacze szyb zainstalowano już w 122 wozach silnikowych, zostaną one założone również w dalszych 192 wagonach. * * *

Również w rubryce „Wczoraj w Łodzi“ zwracaliśmy uwagę, że na Poczcie Głównej znaleźli sobie azyl pijacy i chuligani, którzy w godzinach wieczornych zajmują miejsca na parapetach okien, zachowując się hałaśliwie i ordynarnie.

Urząd Pocztowo — Telekomunikacyjny Łódź 1 stwierdza w wyjaśnieniu nadesłanym do redakcji, że kierownictwo Poczty Głównej nie jest obojętne kto i jak się zachowuje w poczekalni urzędu pocztowego. Często są przeprowadzane lustracje poczekalni i wyprasa się chuliganów oraz pijaków. Nawiazano także stały kontakt z MO.

(j.kr.)

Dziś w Klubie Dziennikarza...

Klub Dziennikarza zaprasza dziś, w czwartek, 2 bm. o godz. 18 na otwarcie wystawy obrazów Krystyny Utzig-Spychałowej.

PIORKIEM po MIEŚCIE



— Należy się jeszcze 15 procent za działalność rozrywkową!

WAZNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 03
Pogot. MO 07 400-00 500-00
Kom. MO m. Łodzi 292-22
Pogot. Energetyczne 33-28
Si-2 Pozarna 08
Inform. telefoniczna 03
Informacja PKS 265-96
Informacja PKP 581-11
Pogot. Oświatl. Ulic 220-35
Pogot. PZMot. 533-09

TEATRY

TEATR WIELKI (Plac Dąbrowskiego) godz. 17
„Straszny dwór” (przedst. zamknięte)
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 15.30 „Pies ogrodnicza”, godz. 19.15 „Mocne uderzenie”
TEATR JARACZA (Mocniuszki 4-a) godz. 18 „Namiestnik”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Dobrze skrojony frak”
TEATR NOWY (Wielokowskiego 15) g. 19.15 „Sea srebrny Salomei”
MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Ojciec”
OPERETKA (ul. Północna 47/51) g. 19 „Życie paryskie”
TEATR ARLEKIN (Wólczajska 5) - nieczynny
TEATR PINOKIO (Kopernika 16) godz. 17.30 „Szlaka Góra”

MUZEJA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne godz. 10-17
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFI-CZNE (Pl. Wolności 14) czynne od 11-17
MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282) Wystawa „Włókiennictwo wczoraj”, „Tkanina polska” czynne 10-17
MUZEUM KATEDRY E-WOLUCJONIZMU UL. Park Sienkiewicza) - czynne od 10-17
MUZEUM SZUKI (Wielokowskiego 36) czynne od 9-15

WYSTAWY

PALAC MŁODZIEŻY im. TUWIMA (ul. Moniuski 4-a) Wystawa prac plastycznych dzieci z dzielnic Górna i Bałuty.
SALON FOTOGRAFII L. T. F. (Piotrkow-

CO? GDZIE? KIEDY?

Wystawa fotograficzna w Polsce (prace wybrane) - czynna codziennie oprócz poniedziałków w godz. od 11 do 19, w godz. od 11 do 19, 10-13 i od 15-18.
WYSTAWA fotografii stowarzyszeń fotograficznych w Polsce (prace wybrane) - czynna codziennie oprócz poniedziałków w godz. od 11 do 19, w godz. od 11 do 19, 10-13 i od 15-18.
WYSTAWA fotografii stowarzyszeń fotograficznych w Polsce (prace wybrane) - czynna codziennie oprócz poniedziałków w godz. od 11 do 19, w godz. od 11 do 19, 10-13 i od 15-18.

KINA

POLONIA - „Gdzie jest trzeci król” od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISLA - „Subiokator” od lat 16 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOSC - „Głosuje na miłość” od lat 16 (jug.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁÓKNIAZ - „Koty” (panorama) od lat 12 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHETA - „Gamoń” (panorama) od lat 14 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ADRIA (Piotrkowska 153) Pożegnanie z tytułem: „Szmiaka do ust” od lat 16 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
CZAJKA (Kochanowska Aleksandrowska nr 162) nieczynne
ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „Gdyby tysiąc klarnetów” (czeski) od lat 11, godz. 17, 19
GDYNIA (Tuwima nr 2) „Scigani przez śmierć” (pan., franc.) od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
HALKA (Krawiecka 3/3) „Miłość jednej nocy” od lat 16 (rum.) godz. 16, 18, 20
1 MAJA (Kilińskiego 178) „Zagubione kroki” (pa-

DYZURY APTEK

Cieszkowskiego 5, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Limanowskiego 37, Rzgowska 147, Pl. Wolności 2.

DYZURY SZPITALI

Klinika Pol.-Gin. im. Curie-Skłodowskiej - ul. Curie-Skłodowskiej 15 - przyjmuje rodzice i chore z dzielnicy Górna oraz z dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Południowej „K” przy ul. Fickrowskiej 269. Szpital im. Madurowicza - ul. M. Fornalskiej 37 przyjmuje rodzice i chore z dzielnicy Polesie oraz z dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Południowej „K” przy ul. Piotrkowskiej 107. Szpital im. dr H. Wolf - ul. Łągielnicza 34/36 - przyjmuje rodzice i chore z dzielnicy Bałuty i Włocławek. Szpital im. dr H. Jordana - Przyrodnicza 7/9 - przyjmuje rodzice i chore z dzielnic Śródmieście z Rejonowych Południowej „K” przy ul. Kocińskiego 32 i Nowotki 60.
Chirurgia Południe - Szpital im. Pasteura, ul. Wigury 19.
Chirurgia Północ - Szpital im. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9.
Laryngologia: Szp. im. Piątkowskiego, ul. Wólczajska 195.
Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Miłkowska 14.
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Kopnickiej, ul. Sportna 36/50.
Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szpital im. Barlickiego, ul. Kocińskiego 22.
Toksykologia: Centralny Szpital Kliniczny WAM, Zeromskiego 113.
Nocna pomoc pielęgniarska, Sienkiewicza 137 tel. 444-44 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe lekarzy w godz. 19-5. W ambulatorium internistycznym przyjmowani są na miejscu chorzy z nagłymi zaburzeniami internistycznymi w godz. 16-7.
Nocna pomoc pielęgniarska, Al. Kościuszki 48, tel. 324-69 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne ze zabiegów do domu w godz. 19-4.

Dzisiaj zamieszczamy ostatni odcinek opublikowanego w prasach „Kvètach” artykułu paragwajskiego dziennikarza Adolpha Cierro: „Mengele”. W odcinku tym autor zajmuje się przede wszystkim rozważaniami, czy zastępca Hitlera Martin Bormann żyje w Ameryce La-aińskiej...

Będąc w Asuncion od-wiedziłem również dr Biss, emigranta austriackiego. Kiedy go zapytałem, czy jest prawdą, że przed kilku laty widział Bormanna, opowiedział mi wtedy rewelacyjną historię. Otóż w lutym 1959 r. wezwano go do chorego pewna Niemka mieszkająca w dzielnicy Asuncion - Fernanda de la Mory. Po przybyciu dr Biss zobaczył leżące w łóżku mężczyźnego, który już na pierwszy rzut oka robił wrażenie bardzo chorego. Chcąc dowiedzieć się co mu rzeczywiście dolega, lekarz zapytał go po

nami dolarów w złocie. Jeszcze żyje i to w Ameryce Południowej. W Rio de Janeiro mieszkał bowiem pewien Litwin, który wysługiwał się hitlerowcom - Herbert Cukurs. Miał on tam wypożyczalnie rowerów wodnych oraz hydroplan, którym obwoził po lagunie „Rodrigo de Freitas” swoich klientów. 23 lutego 1965 roku znaleziono go martwego w Montevideo, dokąd pojechał z Niemcem Antonem Kunzlem.

Po śmierci Cukursa jego synowie oświadczyli, że ich ojciec był w posiadaniu kilku fotografii „nieznanego mężczyzny wysiadającego z samolotu na lotnisku w Montevideo”. Zdaniem ich były to zdjęcia Bormanna. Cukurs podobno miał nawet mawiać do synów, że

Na tropie Mengele i Bormanna

Za milczenie musi mi dobrze zapłacić...

hiszpańsku. Niestety, nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Również na pytania w języku niemieckim i węgierskim chore nie reagował. Dopiero, gdy z pomocą dr Biss przysłała gospodyni, chore odezwał się płynną niemiezczyzną. Po dokładnym zbadaniu Biss orzekł, że mężczyzna cierpi na wrzód żołądka. Przez cały czas badania chorego przez otwarte drzwi wyglądał z drugiego pokoju inny mężczyzna.

W miesiąc po wizycie w dzielnicy Fernanda de la Mory, dr Biss przeglądał pewne niemieckie czasopismo, w którym natknął się na zdjęcie Martina Bormanna. Podobieństwo zbrodniarza hitlerowskiego z chorym mężczyzną było uderzające. Czym dłużej Biss przypatrywał się fotografii, tym bardziej dochodził do przekonania, że jego pacjent i Bormann to jedna i ta sama osoba. Kiedy już dr Biss skończył tę opowieść, pokazałem mu zrobione przeze mnie zdjęcie Mengele. „Tak, to jest facet - stwierdził Biss - który wy-

zbrodniarz już nie żyje. Nieco jednak inne zdanie w tej sprawie miał grabarz zatrudniony na cmentarzu w Ita - Indianin ledwie mówiący po hiszpańsku - Daniel Cabrera. Twierdził on bowiem, że - dokładnie nie pamięta kiedy - pewnego dnia pod cmentarz podjechało auto, z którego wyniesiono trumnę, a pewien Niemiec dyrujący wszystkim zabrał Danielowi Cabrera stawić na mogile kamienny pomnik.

Jeżeli Bormann mu dobrze nie zapłaci, za milczenie, to opublikuje zdjęcie. Także synowie Adolfa Eichmanna przy każdej okazji podkreślają, że Martin Bormann żyje. 27-letni Horst Eichmann opublikował w jednym z wychodzących w Buenos Aires pism, że: „Bormann i inni hitlerowcy mieli wiele powodów, żeby mój ojciec był jak najszybciej postawiony przed sądem, chcieli bowiem w ten sposób odwrócić uwagę od siebie... Tak, twierdzą, że Bormann żyje”.

Natomiast Klaus Eichmann napisał list otwarty do zbrodniarza, w którym stwierdza: „Martwie Bormann, gdyby o waszej śmierci mówiono jeszcze więcej, gdybyście udawali właściciela tartaku w Chile, inżyniera górnika z Boliwii lub eksportera kawy z Brazylii, to i tak jestem przekonany o jednym: nie unikniecie sprawiedliwości...”

Tłumaczył i opracował: MAREK REGEL

KOPIE

dypłomów, świadectw szkolnych i innych dokumentów

SZKOŁA SAMOCHODOWA

Formularz zgłoszeniowy do Szkoły Samochodowej z miejscami na podpisy i pieczęcie. Zawiera dane o kursach i świadectwach.

gdzie również przyjmuje się zamówienia w godz. 7-14. CENA ZA JEDNĄ FOTOKOPIĘ WYNOŚI 20 ZŁ. W/W USŁUGI WYKONUJEMY W PRZECIĄGU 24 GODZIN!

OGŁOSZENIA DROBNE

Dł. CHECINSKI specjalista chorób skóry, wenerycznych 17-19, Narutowicza 69 32172 g
KORONSKA lekarz ginekolog 17-18 Zielona 16
Dr KUDREWICZ - specjalista chorób wenerycznych, skórnych 14-16, ul. 22 Lipca 4
SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” wykonuje codziennie wszystkie zabiegi ginekologiczne, Al. Kościuszki 67 500 k
Dr SIENKO - specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18 Kilińskiego 132 32474 g
Dr ZIOMKOWSKI - specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-19, Piotrkowska 99
WALCE do ucierania farb oraz mieszalnik niekarniczny 50 l kupię, Kawicki, Poznań, Dąbrowskiego 156 33186
APARAT fotograficzny „Zorka-4”, radio tranzystorowe „Spidola” sprzedam. Oferty „33251” Prasa, Piotrkowska 96
MASZYNE dzwierskarska, saneczkowa, dwupłytkowa, metalowa nr 6 oraz do szycia pilnie sprzedam. Przedzadzania 53 m. 25 33262 g
PEKINIZYKI 4-miesięczną sprzedam. Południowa 3, m. 44 (front)
FUTRO - łapki karekulu, szare, nowe niedrogo sprzedam. Oferty „33250” Prasa, Piotrkowska 96
MASZYNE do pisania „Consul”, nowa tania sprzedam. Nawrot 19, m. 14, godz. 16-18
UWAGA, kaletnicy! Plastik, zamki błyskawiczne, zamki zwykłe do torebek i portmonetek, uchwyty, klipsy i punkle poleca nowe otwarto sklep, Łódź, Zachodnia 59, Adam Zarczuk 33274 g

PALME „Feniks” i aparat niwelacyjny sprzedam, Retkińska 16, m. 1 SAMOCHÓD „Moskwicz 408” wylosowany w PKO kupię. Oferty „33254” Prasa, Piotrkowska 96 33254 g
„SYRENE” 104 wylosowaną w PKO kupię, Tel. 424-17, po godz. 17
MOTOCYKL „Junak” nie drogo pilnie sprzedam. Wiadomość: Brzezina, Sikora, ul. Spacerowa
„SYRENE” wylosowaną w PKO kupię, Oferty „33255” z podaniem ceny Prasa, Piotrkowska 96
„MOSKWICZ-407”, stan idealny - sprzedam. Tel. 405-47, po 17
BYTOM - 3 pokoje, kuchnia z wszystkimi wygodami zamienię na mieszkanie w Łodzi. Zgłoszenia: Łódź, Wierzbowa 9, m. 4 33268 g
POKOJE, kuchnia 3 m kw., częściowe wygody zamienię na 2 lub 3 pokoje, kuchnia. Wschodnia 54, m. 68, lewa oficyjna, III wejście 33267
MIESZKANIE własnością w Łodzi kupię. Tel. 33274 g

CENTRALNE Laboratorium Przemysłu Dzierżawskiego i Pończoszniczego unieważnia zgłoszenia legitymacji, służbową nr 32 oraz wkładkę nr 25 upoważniającą do wejścia do zakładu branży dziewiczościowej wydaną przez Zjednoczenie Przemysłu Dzierżawskiego i Pończoszniczego na nazwisko Tadeusz Niedzielski, Przybyszewskie go 45 33271 g
ZGUBIONO pokwitowanie nr 004017 na zdane 4 opony m-ki „Degum” wystawione 6.VII. 1966 r. przez „Motozbyt”. Znalazca proszony o zwrot na adres: Piotrkowska 260 Zjednoczenie Przem. Skórzanego 619 k
SUKA rasy „bokser” przybyła się. Odebrać Nad Jasieniem 6 33204
NAGRODA! Suka białoczarna, na pół ślepa, jedno ucho krótsze - zginęła, Oleczyk, Gdańska 15 33206 g
DZIEKANAT Wydziału Operatorskiego PWSTIF w Łodzi unieważnia za gubioną legitymację studencką nr 495/66 Jerzego Oborskiego, Lumumby 11/13
PRZYBLAKAŁ się pies wilk, Piotrkowska 278 m. 17, godz. 16-20
KIEROWCA - rencista - przyjmie prace. Oferty „33260” Prasa, Piotrkowska 96
UCZEŃ powyżej lat 17 potrzebny. Zakład fryzjerski, Zamenhofa 11

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA działu przygotowania produkcji - spec. dzierżawstwo, wykształcenie wyższe techniczne, zwijaczy i drapaczy dzianin na farbarni i farbaria - zatrudni natychmiast ZPDZ, im. T. Duracza „DELTA” w Łodzi, ul. M. Nowotki 65. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego w godz. 8-16. 547-k
INŻNIERA chemika ze specjalnością technologii chemicznej i technika-mechanika ze specjalnością aparatury chemicznej - zatrudni Zakłady Chemiczne „Organica” Sp-nia Pracy w Łodzi, ul. Sarnia 3/5, tel. 211-07. Oferty należy składać w dziale kadr. Warunki pracy w/g obowiązującego taryfikatora w spółdzielczości. 487-k
3 AKWIZYTORÓW do sprzedaży biletów teatralnych zatrudni Teatr Powszechny. Wymagany weksel gwarancyjny. Wynagrodzenie prowizyjne. Zgłoszenia: (z życiorysami), ul. Obr. Stalingradu 21, w godz. 15-17. 773-k
DYSPOZYTORA samochodowego z wykształceniem technicznym samochodowym, kasjera konduktorskiego ze średnim wykształceniem oraz 6 rewiatorów biletowych z wykształceniem średnim oraz III kat. prawa jazdy - wiek od 25 do 40 lat - zatrudni Wojewódzkie Przedz. PKS II Oddz. w Łodzi, ul. Włocławska 249/251. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr, pokój nr 3, w godz. 7-13.
TECHNIKÓW tkackich na stanowiskach mistrzów „kalni „Saurer” zatrudni zaraz ZPB im. J. Marchlewskiego „POLTEX” w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego, ul. Ogrodowa 17. 348-k
INŻNIERA elektronika na stanowisku inżyniera d/s aparatury naukowej zatrudni Uniwersytet Łódzki. Zgłoszenia przyjmuje dział osobowy, ul. Narutowicza 65, H p., pokój 32. 669-k

MGR INŻ. ARCHITEKTA, mgr inż. mechanika - zatrudni natychmiast Branżowy Ośrodek Postępu Technicznego Usług Odzieżowych przy Sp-ni Pracy „Łodzianka” w Łodzi, Wrześnińska 110, tel. 576-13. 487-k

INŻ. MECH. specjalność maszyn i urządzenia energetyczne - na stanowisku kier. nadzoru w dziale inwestycji, inż. mech. lub energetyka w oddziale produkcyjnym, technika mechanika lub energetyka na stanowisku kosztorysanta, palaczy kotłowych, maszynistów turbin - zatrudni Elektrociepłownia im. W. Lenina w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, ul. Wróblewskiego 26.

INŻNIERÓW budownictwa lądowego z uprawnieniami budowlanymi i praktyką, inżyniera mechanika ze znajomością wycen prac projektowych oraz inż. mechanika z uprawnieniami budowlanymi i praktyką, inżynierów energetyków (cieplnych) do prac pomiarowych przy urządzeniach suszarniczych i klimatyzacyjnych - z praktyką, rzeczownika patentowego z pełnymi kwalifikacjami, techników budowlanych i mechaników na stanowiskach asystentów projektantów - z praktyką zatrudni Biuro Dokumentacji Technicznej w Łodzi, pl. Zwycięstwa 2. Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny w godz. 8-11, budynek „D”, I piętro.

GŁÓWNEGO MECHANIKA z wyższym lub średnim wykształceniem mechanicznym i kilkuletnią praktyką na tym stanowisku - poszukuje Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego w Łodzi, Piotrkowska 17. Zgłoszenia przyjmuje dz. kadr w godz. 8-15, tel. 330-04.

Z DZIEWIARZY specjalistów do obsługi maszyn oczekarkowych i osnowowych w zakładzie zwartym w Morawicy k/Krakowa zatrudni Włókiennicza Spółdzielnia Pracy „ALFA” w Morawicy k/Krakowa. Warunki pracy i ewentualnie mieszkanie dla osób zamieszkałych do omówienia z zarządem spółdzielni. 720-k

ZMIANA NAZWY! PRZEDSIĘBIORSTWA!

Od dnia 1 stycznia 1967 roku Fabryka Części do Maszyn Włókienniczych „CE-ZA-MET” Łódź, ul. Żeligowskiego 8/10
OTRZYMAŁA NAZWE: LÓDZKIE ZAKŁADY PROTOTYPOW MASZYN I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁU LEKKIEGO „Protomet”
Adres: ŁÓDŹ, ŻELIGOWSKIEGO 8/10.

Zwiększa się kadra nauczycieli w.f. Czynniki zawodnicy — opiekunami młodzieży szkolnej

Coraz większą rolę w szkołach spełniają „panowie od w.f. „Wraz ze wzrostem wymagań sprawności fizycznej u uczniów, stałym podnoszeniem się poziomu sportu szkolnego, nauczyciele wychowania fizycznego mają duże pole do popisu, a szlachetna rywalizacja sportowa wśród szkół zatacza coraz szersze kręgi.

W związku z tym rosną wymagania w stosunku do przyszłych nauczycieli w.f. Na terenie naszego miasta w Studium Nauczycielskim im. Estkowskiego od 7 lat istnieje wydział wychowania fizycznego. Do chwili obecnej Studium ukończyło 361 absolwentów (dzienne, zaoczne, wieczorowe i eksternistyczne), a aktualnie uczęszcza 84 studentów. O kilkadziesiąt słów na temat pracy Studium z przyszłymi nauczycielami w.f. poprosiliśmy jego dyrektora mgr Henryka Grenę.

— Studium nasze m. in. przygotowuje nauczycieli — specjalistów w.f. dla szkół podstawowych — mówi H. Gręba.

Wymagania, jakie stawiamy przed nimi są bardzo wysokie i wszechstronne. Obok specjalizacji: metodyki w.f., piłki ręcznej, l.a., gimnastyki, ćwiczeń ruchowych i wielu innych, studenci uczą się anatomii i fizjologii oraz drugiej specjalizacji — biologii. Obowiązkowe są także przedmioty: filozofia, socjologia, psychologia, pedagogika. Jak z powyższego wynika, przyszły nauczyciel w.f. otrzymuje bardzo wszechstronne przygotowanie.

— Kto ze znanych sportowców studiował lub studiuje u was?

— Skończyli naszą uczelnię piłkarze: Suski, Sass, Kowalski, Kozłowski; Kargul, Nawakowski, Łucki, szermierze: Wilk, Wójcicki, Szperna, kolarz Janiec. Obecnie najlepszymi naszymi studentami są: Białynicki, Serwa, Kazimierzczak, Jedlińska.

— Czy są kłopoty z nauką u wyczynowców?

— Idziemy im zawsze na rękę, umożliwiając uczestniczenie w rozgrywkach i pomagamy w nauce. Jeżeli jednak któryś źle się uczy, zapraszamy do Studium trenera oraz kierownika drużyny i wspólnie z takim „delikwentem” przeprowadzamy rozmowę. Z reguły daje ona spodziewane rezultaty. Np. sportowcami swoimi bardzo interesuje się Start.

Przy okazji chciałbym zaproponować stworzenie przy naszej uczelni punktu przygotowawczego na wyższe uczelnie w.f. Wielu naszych absolwentów chce się kształcić dalej, a taki punkt może im bardzo pomóc. (ms)

Gwardziści jada do Bydgoszczy Bokserzy Widzewa walczą z Lublinianką

Bokserzy I i II ligi przygotowują się do kolejnych spotkań o punkty. Walka drużyn ligowych jest ciekawa i trudno przewidzieć, które zespoły zaimają ostatecznie czołowe miejsca w swoich klasach, a które zagrożone będą degradacją. Przedostatnia faza rozgrywek ligowych zakończy się na wiosnę, a ostatnie mecze rozegrane zostaną jesienią. Oto aktualna tabelka ligowa: 1. Hutnik N. H. 17:7 143:97 2. Gwardia Wr. 14:10 137:97 3. Gwardia Łódź 14:10 134:106 4. Wybrzeże Gd. 14:10 127:111 5. Legia W-wa 14:10 125:111 6. Stal St. W. 14:10 119:111 7. Gwardia W-wa 12:12 125:111 8. LTS Gliwice 12:12 110:124 9. BBTS Bielsko 12:12 111:129 10. Polonia Gd. 11:13 126:112 11. Carbo Gliwice 8:16 88:150 12. Zawisza Bdg. 2:22 75:161 Łódzianie zajmują trzecie miej-

scie. W nadchodzącą sobotę w Bydgoszczy zmierzą się oni z drużyną Zawiszy, która zajmuje ostatnie miejsce. Jest więc kolosalna szansa umocnienia pozycji, jeżeli nawet nie wysunie się na drugie miejsce. W drużynie Zawiszy walczą będą m. in.: Rybski, który spotka się najprawdopodobniej z Kaczorowskim. Przeciwnikiem Woźniaka będzie Kardas, a Misiek walczy z Gortatem. W wadze ciężkiej w barwach Zawiszy wystą-

pi były zawodnik Bzury z Ozorkowa Filipiak. Trafi on na Jóźefowicza lub Kubackiego.

Spotkanie w Bydgoszczy powinno zakończyć się wysokocyfrowym zwycięstwem Gwardii.

Ponadto rozegrane zostaną następujące mecze ligowe: Legia — Wybrzeże, Hutnik — Gwardia (Wrocław), Polonia — Stal, Carbo — Gwardia (Warszawa) i LTS — BBTS.

Po meczach tych mogą nastąpić poważne przesunięcia w tabeli.

Drugie miejsce waterpolistów ANILANY w pucharze związku pływackiego

Piłkarze wodni Anilany rozegrali rundę rewanżową spotkań finałowych o puchar Polskiego Związku Pływackiego w kategorii juniorów. Zawody odbywały się we Wrocławiu. Pierwszy mecz między Słazą (Wrocław) i Anilaną zakończył się zwycięstwem gospodarzy 10:3. Pozostałe dwa spotkania rozstrzygnięta na swoją korzyść Anilany: z Neptunem (Stargard) 9:1 i Arconią (Szczecin) 6:2.

Mimo wygrania wszystkich spotkań w pierwszej rundzie i tylko jednej porażki w drugiej, Anilany gorszym stosunkiem bramek zajęli drugie miejsce za Słazą (Wrocław).

Zdaniem trenera waterpolistów Anilany mgr Witolda Osńskiego w meczach pucharowych najlepiej zagrali Mazurkiewicz i Grambo.

W przyszłą sobotę 11 bm. w Stargardzie o puchar PZPi walczą będą seniorzy. Prócz Anilan startują: Legia, KSZO, Słaz, Śląsk, Arconia i Polonia (Bytom).

Kto jest najsilniejszy

Konkurs dla ludzi silnych organizmów: Łódzki Start. Chętni poddania się próbie winni się zgłaszać do sekretariatu Startu, ul. Teresy 56. Obowiązują ich jednak pewne warunki. Otóż kandydaci muszą być urodzeni w latach 1950-52 i przedstawić uzyskane w Poradni Sportowej zaświadczenie o stanie zdrowia. Konkurs odbędzie się w niedzielę, 5 bm. dla zawodników odpowiadających wagą kategoriom lekkiej, średniej, półciężkiej i ciężkiej. (b)

Podziękowanie

Organizatorzy plebiscytu na 10 najlepszych sportowców okręgu łódzkiego — Oddział Łódzki Klubu Dziennikarzy Sportowych i Łódzki Komitet Kultury Fizycznej dziękują ZŁ ZMS, zarządę ŁOSTW, STW „T-ryście”, ZOS, „Wesle”, CIAPI.S, ZURIT oraz „Telimnie” za pomoc okazaną przy przeprowadzeniu balu mistrzów sportu.

Sukces narciarzy AZS W. Hencz mistrzem maratonu

Narciarze łódzkiego AZS odnieśli szereg kolejnych zwycięstw. Brali oni udział w mistrzostwach Okręgu Warszawskiego PZN w Szczepieszynie pod Zamościem. Akademicy zajęli cztery pierwsze miejsca i dwa drugie.

Bieg na 3 km dziewcząt w klasie A wygrała Ciołek (AZS) w czasie — 13,08.

Bieg chłopców w klasie A wygrał łódzianin Pacanowski — 10,58.

W biegu na 10 km faworytem był łódzianin Woźniowski. Na pierwszych kilometrach złamał on jednak nartę. Ukończył bieg, zajmując ostatecznie 10 miejsce.

Bieg główny na 15 km wygrał Kuraś z WKN przed Henczem (AZS). Różnice były minimalne.

Kuraś uzyskał czas — 54,45, a Hencz — 55,07.

Mistrzem maratonu (30 km) został W. Hencz (AZS) — 1,56,05. Drugim był Suwara (WKN) — 1,58,39. Kuraś był trzeci z czasem 1,59,30, a Halupka (AZS) zajął 5 miejsce.

Juniorów łódzkie wygrały sztafety 3x2 km, a seniorzy w sztafecie 3x16 km zajęli drugie miejsce za WKN. Charakterystycznym jest, czas zwycięskiej sztafety — 2:05,46. Jest on gorszy od wyniku Hencza w biegu indywidualnym.

Radio i telewizja

CZWARTEK, 2 LUTEGO PROGRAM I 8.00 Dziennik. 8.15 Gra Polska Kapela. 8.45 Chwila muzyki. 8.49 „Człowiek i jego świat”. 9.00 „Ambajc”. — cz. II. słuch. 9.20 Bajet. „Pory roku”. 10.00 „Czaj-pajew”. — fragm. 10.20 Koncert muzyki rozrywkowej. 11.00 „Wy chowanie obywatelskie”. 11.20 Muzyka dla wszystkich. 12.05 Wiad. 12.10 Na swojską nutę. 12.25 „Rolniczy kwadrans”. 12.40 „Wieciej, lepiej, taniej”. 13.00 „Podróż bez biletu”. 13.25 Z muzyki francuskiej. 14.00 „Pisarz i książka”. 14.30 Koncert estradowy. 15.00 Wiad. 15.05 Z życia Zw. Radz. 15.25 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”. 16.00 „Popołudnie z młodocią”. 17.55 Wiad. 18.00 Koncert rozrywkowy. 18.45 Kurs jęz. franc. 19.00 „Z księgarskiej lady”. 19.16 „Ludzie i kontynenty”. 19.30 Gra zespół Jazz Rockers. 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sportowe. 20.30 Wieczór literacko-muzyczny. 23.00 W wydanie dziennika 22.10 Wiad. sport. 23.12 Chwila muzyki. 23.15 Koncert nocny. 24.00 Wiad. 0.05 Kalendarz radiowy.

PROGRAM II 8.30 Wiad. 8.35 „8 godzin na dobę”. 8.55 Melodie rozrywkowe. 9.20 Polskie melodie. 9.40 Reportaż literacki. 10.00 Wiad. 10.05 Muzyka polska 10.50 „Wiadro pełne nieba”. — odc. 11.10 „Posiedzenie w gospodarstwie domowym”. 11.20 Koncert zyczeń. 12.06 Z kraju i ze świata. 12.25 Melodie srebrnego ekranu. 12.50 „Fitoformony w akcji”. — pogad. 13.00 (L) Komunikaty. 13.05 (L) Kwadrans muzyki. 13.20 (L) Wybitni soliści muzyki rozrywkowej. 13.45 (L) Aud. oświatowa. 14.00 Pieśń kompozytorów rosyjskich. 14.19 Pieśń ludowa. 14.25 Reportaż pt. „Demosienes 1943”. 14.45 „Blekit na sztafeta”. 15.00 Koncert ork. rozrywkowych. 15.30 „Piosenka, zabawa i ja”. 16.00 Wiad. 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 16.15 Utwory R. Wagnera. 17.01 (L) Aktualności łódzkie. 17.15 (L) „Sportowy bilans miesiąca”. 17.30 (L) „Na różnych instrumentach”. 17.45 (L) „Muzyka nie tylko dla wtajemniczonych”. — aud. 18.10 (L) Magazyn dla kobiet. 18.25 (L) Przed koncertem w Filharmonii. 18.45 Chwila muzyki. 18.50 Uniwersyteci Radiowy. 19.00 Wiad.

19.05 Muz. i akt. 19.30 Aud. dokumentalna. 20.00 Aud. „Opera w przekroju”. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 „Sławne romansy”. 22.00 Karawana rewia ork. tanecznych. 23.50 Wiadomości. TELEWIZJA 9.55 Historia dla klas VIII „O lepsze jutro” (W). 11.55 Język polski dla klas VII Eliza Orzeszkowa — „ABC” (W). 16.15 Telewizyjny kurs rolniczy (Poznań). 16.45 Film krótkometrażowy (W). 16.55 Dziennik (W). 17.00 „Kinoprzy”. (W). 17.30 „Na zdrowie” (W). 18.00 „To co najlepsze” (Gdańsk). 18.30 Występ reperezen łódzkiego Międzyzespołu Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Bydgoskiej (Poznań). 19.00 Wiadomości dnia (L). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 „Ranna poczta” — film z serii: „Blekitny ekspres” — doz. od lat 16 (W). 20.25 Refleksje (W). 21.00 Sprawozdanie z mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie (jazda indywidualna mężczyzn) (Lubliana). 22.30 Dziennik (W).

JUTRO pierwsze mecze turnieju hokejowego

Jutro, w piątek 3 bm. w Parku im. 3 Maja rozpoczyna się turniej hokejowy drużyn szkolnych, harserskich i podwórkowych, zorganizowany przez redakcję „Dziennika Łódzkiego” i Szkolny Wojewódzki Ośrodek Sportowy.

Podajemy kalendarzyk pierwszego dnia spotkań:

Godz. 15 Techn. Sam. nr 2 — Szkoła Podst. nr 34. Godz. 15.30 Junior Toronto — Szarotka. Godz. 16 TKKF Pabianka — Szkoła Podst. nr 124. Godz. 16.30 Spartak — Techn. Sam. nr 1. Następane spotkania rozegrane zostaną w sobotę, 4 bm. Szczegóły w jutrzejszym numerze. (c)

Wincenty Zienkiewicz rolnik, b. oficer 28 Pułku Strzelców Konnych i 1 Dywizji Panczernej Polskich Sił Zbrojnych w Wielkiej Brytanii, uczestnik walk o niepodległość w Polsce, Francji, Belgii i Holandii, odznaczony orderem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych i in., zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, dnia 31 stycznia 1967 roku w Anglii. Pogrzeb w głębokim smutku. RODZINA

Towarzyszowi JÓZEFOWI KRAJEWSKIEMU wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci OJCA składają DYREKCJA, PODSTAW. ORGAN. PART., RADA ZAKŁADOWA i ROBOTNICZA oraz KOLEŻANKI i KOLEŻYNI z CHŁOPKI SKŁADOWYCH W ŁÓDZI. Dnia 29 stycznia 1967 roku zmarł pracownik naszego przedsiębiorstwa Kazimierz Kaleta ŻONIE i RODZINIE składamy wyrazy serdecznego współczucia DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, PODSTAW. ORGAN. PART. oraz ZAŁOGA CFO „FILMOS” ODDZIAŁ W ŁÓDZI. Poł. JANINIE KUCHARZEWSKIEJ wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci OJCA składają DYREKCJA i PRACOWNICY INSTYTUTU PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO RODZINA

WŁOSKA zagadka Postanowił, nie tracąc czasu, odwiedzić hotele. Jednak ani w „Grandzie”, ani w „Europie” nikt nie widział pięknej dziewczyny z włoskiej fotografii. Dopiero w „Bristolu” jedna z urzędniczek recepcji wykrzyknęła bez wahania: — Ależ to Mariola! — Jaka Mariola? — spytał Downar, nie okazując wzruszenia. — Była tutaj kiedyś taka śliczna dziewczyna. Polowała na zagranicznych gości. Mówiła dobrze po francusku, po angielsku, zdaje się że i po niemiecku. Bardzo efektowna. Miała ogromne powodzenie. — Co się z nią stało? Urzędniczka uśmiechnęła się. — O, zrobiła kolosalną karierę. — To znaczy? — Wyszła za mąż za bardzo bogatego Włocha. — Jak się nazywa ten cudzoziemiec? — Nie pamiętam, ale, jeżeli pan major sobie życzy...

— Bardzo będę panu wdzięczny za tę informację. To dla mnie ważne. Jak dawno ożenił się z Mariolą? — Jakieś półtora roku temu, może dwa lata. Ten czas tak szybko ucieka... Zaraz poszukamy w książkach. Downar uzbroił się w cierpliwość i czekał. Był podniecony. Czuli, że wpadł na trop. Ogarnęła go żądza działania. Urzędniczki z recepcji wspólnymi siłami odnalazły nazwisko Włocha: Luigi Bompennelli. — To starszy facet? — spytał Downar. — O tak! Już dobrze po pięćdziesiątce. Dlatego też pewnie ta dziewczyna tak mu zawróciła w głowie, że aż się ożenił. — Nie pamięta pani, w jakim celu tu przyjeżdżał? — W jakichś handlowych interesach. Zdaje się, że skupował konie. — Skupował konie? — Tak. Sporo Włochów przyjeżdża skupować konie. Podobno to dla nich dobry interes. — Czy pani jest zupełnie pewna, że to jest fotograf Marioli? — Najzupełniej. Wielokrotnie z nią rozmawiałam. To była bardzo sympatyczna i inteligentna dziewczyna. Wyróżniała się spośród tych innych. Downar podziękował uprzejmej urzędniczce z recepcji i pojechał do biura paszportowego. Od razu w korytarzu natknął się na Szczepańskiego.

— Jak się masz, Stefan. Co nowego? — Mam do ciebie romans. — No to chodź do mnie, bo zapewne coś poufnego. Kiedy znaleźli się w niedużym pokoiku, którego okna zasłonięte kolorowymi firankami wychodziły na podwórze, Downar powiedział: — Chodź mi o ludzi wrzędzających na indywidualne zaproszenia do Włoch. W odpowiedzi do rodziny, do przyjaciół. Rozumiesz? — Dlaczego miałbym nie rozumieć rzeczy dość prostej? — uśmiechnął się Szczepański. — O jaki okres ci chodzi? — Ostatnie dwa lata. — A obecne wyjazd? — Także. — A czy interesowałaby cię wiadomość, że niejakiego obywatela Oskara Przetecki otrzymał wczoraj paszport? Downar spojrział zdziwiony. Dlaczego przypuszczasz, że ja...? Niebywałe! Szczepański uśmiechnął się. — Żebyś ty widział chłopie, jaki gość ma wó! Cacko, powiadam ci. A w ogóle ten Przetecki zrobił na mnie wrażenie lepszego kombinatora. Od razu sobie pomyślałem, że lada dzień będzie u mnie Stefan Downar. No i zgadłem. Czy chcesz, żeby mu cofnął paszport? Myślę, że chyba jeszcze nie wyjechał.

— Broń Boże — ożywił się Downar. — Wydadaj mu i dziesięć paszportów, jak będzie chciał. Powiedz mi, kto mu przysłał zaproszenie? Szczepański poszedł do sąsiedniego pokoju i wrócił niosąc teczkę z aktami. — Czekaj, czekaj... Zaraz znajdziemy. O, jest. No więc zaproszenie przysłał Przeteckiemu jakiś Włoch z Ferrary. Giacomo Antonelli, właściciel domu handlowego. Poza tym w tych dniach wydaliśmy także paszport jednej bardzo milej dziewczynce. — O kim mówisz? — O pani Justynie Sarnowskiej. Interesuje cię? — Może mnie interesuje. Jeszcze nie wiem. Kto jej przysłał zaproszenie? — O, to wyższe sfery towarzyskie. Zaproszenie przysłała pani Mariola Bompennelli. Downar aż podskoczył na krześle. — Chłopie, dlaczego ty mi tego od razu nie mówiłeś? — A skąd ja mogę wiedzieć, kto cię interesuje? Dziwne pretensje. — Słuchaj — Downar pośpiesznie zapalił papierosa. — Słuchaj, gdzie mieszka ta... a Sarnowska? — Chwileczkę — powiedział flegmatycznie Szczepański. — Nie denerwuj się. Zaraz ci powiem. Justyna Sarnowska mieszka na Stekierekach, na ulicy Nadrzecznej. Gdzie tak leciś? Poczekaj! Stefan!

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Telefony: centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Redakcja naczelna 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-20 Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejskie 228-32 i 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80, kulturalny i „Panorama” 223-05. Redakcja nocna 379-70. Wydział Ogłoszeń 311-50 i 293-00 wewn. 30. Wydanie łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Rekopisów nie zamawiać do 10 marca. Za pośrednictwem „Ruchu” każdy może zapremerować „Dziennik Łódzki”, przesyłając należność do 10 marca (39 złotych — prenumerata kwartalna) na bankiecie PKO na adres: „Ruch”, Dział Prenumerat, Łódź, Kopernika 53, Konto PKO Łódź 7-6-579. Na odrocenie bankietu PKO należy nawiązać do jakiegoś numeru „Dziennika Łódzkiego”. W ten sam sposób wyjazdem na urlop można zamówić archiwalne „Dzienniki” są do nabycia w sklepie „Ruch” Łódź, Piotrkowska 95.